

POSTANOWIENIE

16 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko

na posiedzeniu niejawnym 16 października 2024 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku K.O.
z udziałem M.T.
o ograniczenie i powierzenie władzy rodzicielskiej i ustalenie miejsca pobytu
z urzędu
z udziałem K.O., M.T.
o ograniczenie władzy rodzicielskiej
z wniosku M.T.
z udziałem K.O.
o pozbawienie władzy rodzicielskiej
przy udziale Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód w Toruniu
na skutek wystąpienia przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy
postanowieniem z 16 września 2024 r., VI Nsm 610/24,
o przekazanie do sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 16 września 2024 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy dotyczącej ograniczenia, powierzenia, ewentualnie pozbawienia władzy rodzicielskiej innemu sądowi

równorzędnemu z sądem występującym z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając wystąpienie wyjaśnił, że wnioskodawca, jego ojciec i siostra są znanymi adwokatami, występującymi przez [...] sądami. Taka sytuacja wywołuje dyskomfort uczestniczki, a charakter podnoszonym zarzutów i dobro małoletniej córki zainteresowanych przemawia za tym, żeby sprawa ta nie była rozpoznawana w środowisku, w którym budzić może zainteresowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego (art. 44¹ § 1 k.p.c.). Dotyczy to takich sytuacji, gdy rozpoznanie sprawy w danym sądzie, bez względu na to przez którego sędziego, godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi zatem, co do zasady, o tego rodzaju okoliczności, które są powiązane z danym sądem w znaczeniu ustrojowym (instytucjonalnym), a nie z konkretnym sędzią czy nawet większą liczbą sędziów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że niezdefiniowane ustawowo pojęcie „dobro wymiaru sprawiedliwości” powinno być rozumiane z uwzględnieniem celu, dla którego istnieje wymiar sprawiedliwości, uniwersalnego charakteru tej instytucji i rodzaju wartości, jaką jest dobro wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie SN 7 lipca 2020 r., IV CO 153/20). Dobro wymiaru sprawiedliwości nie jest tożsame ani z dobrem (w szczególności sprawnym funkcjonowaniem) sądu rozpoznającego konkretną sprawę lub z interesami prawnymi stron, ani też ze społecznym postrzeganiem sądu jako organu bezstronnego. Wszystkie te elementy stanowią części składowe tej wartości, lecz w stosowaniu art. 44¹ § 1 k.p.c. trzeba mieć na uwadze, że żaden z elementów nie dominuje nad pozostałymi (zob. postanowienie SN z 19 listopada 2020 r., V CO 213/20).

Kryterium dobra wymiaru sprawiedliwości oznacza, że za przekazaniem sprawy muszą przemawiać bardzo istotne względy. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie występuje. Okoliczność, że wnioskodawca, jak i jego ojciec i siostra, są powszechnie rozpoznawalni w środowisku prawniczym w okręgu sądu

rozpoznającego sprawę, nie przekonuje o braku zdolności tego sądu do zachowania obiektywizmu (zob. postanowienie SN z 5 marca 2020 r., IV CO 44/20 i z 7 października 2020 r., V CO 175/20). W szczególności, że indywidualne okoliczności związane z sytuacją konkretnego sędziego lub sędziów, wyznaczonych do rozpoznania sprawy, ich relacje osobiste ze stroną postępowania mogące wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego, powinny być rozpatrywane w drodze postępowania o wyłączenie sędziego, którego zainicjowanie leży tak w gestii stron, jak i sędziego (art. 49 k.p.c.). Dobra wymiaru sprawiedliwości nie można też utożsamiać z eliminowaniem ewentualnego dyskomfortu po stronie sądu właściwego, czy strony postępowania, uzasadnionego wyłącznie układem stron procesu. Sam fakt, że wnioskodawca jest osobą rozpoznawalną w środowisku prawniczym w danym okręgu sądowym, nie może rzutować *per se* na zdolność sądu (sędziego) do zachowania obiektywizmu, jak i ze względu na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Sąd występujący nie powołał również przekonujących okoliczności faktycznych odnoszących się do podmiotowych cech rozpoznawanej sprawy, które uzasadniałyby przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro małoletniego dziecka uczestników. Tak sformułowana przesłanka została wyłącznie hasłowo zasygnalizowana w uzasadnieniu postanowienia i nie przekonuje, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy według Kodeksu postępowania cywilnego, byłoby niezgodne z interesem publicznym i sprzeciwiało się dobru wymiaru sprawiedliwości, godząc w społeczny odbiór tego sądu jako bezstronnego. Gwarancje dostępu do akt stron i uczestników postępowania zapewniają przepisy procesowe (art. 9 § 1 k.p.c.), co wyklucza celowość rozpoznania tej sprawy poza środowiskiem, w którym budzi zainteresowanie. Dobra wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 44¹ § 1 k.p.c. nie można natomiast uzasadniać subiektywnym poczuciem komfortu uczestniczki postępowania, czy bliżej niesprecyzowanym dobrem małoletniego dziecka stron.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c. odmówił przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

(M.M.)

[ms]